

ZA TYCH, CO NA ŁĄDZIE

sł. Ryszard Łuczowski, muz. Jacek Wójcikiewicz

WSTEP IGA GRA NA SKRZYPCACH, WCHODZIMY JAKO KOŃCZY, DŹWIĘKIEM D I TRZYMAMY, AŻ ZACZNĘ ŚPIEW

D G D

I. Nie wiem, czy to znacie, czy to wiecie,

D G A

jak odszukać porty, statek, jego grafik.

h fis G g

Gdzieś na mapie albo w Internecie,

D G e A (PRZEWRÓT: **G A D**)

Choćby tu na www.marinatraffic

Jak codziennie sprawdzasz wiadomości,

A tak się najczęściej właśnie zdarza,

Gdy ich brak cię martwi, czasem złości,

kiedy los cię zrobił ojcem marynarza.

G D G D

REF.: Tak mnie męczy, drogi synu, to czekanie,

D G A

te problemy z domem, pracą i ojczyzną.

h fis G g

Gdy Twój statek tam, w dalekim oceanie,

D G e A **G A D**

nie tak łatwo tu, na łądzie, być mężczyzną.

II. Trzy miesiące zapisali Ci w kontrakcie,

może jeden będzie więcej, może dwa.

Już pół roku, już minęło, już po fakcie,

a Twój rejs bez przerwy ciągle trwa!

REF.: Tak mnie męczy, drogi synu to czekanie...

III. Przyjdzie czekać na ten piękny dzień spotkania,

teraz inne ma znaczenie, inną rolę,

i Twój wyjazd, ta tęsknota, pożegnania,

i to puste miejsce przy wigilijnym stole.

REF.: Tak mnie męczy drogi synu to czekanie...

IV. Kiedy wrócisz otworzymy butelczynę,

każdy z nas wygodnie się rozsiądzie,

jak przystało na spotkanie ojca z synem

- wznieśmy toast właśnie „za tych, co na łądzie”!

REF.: Tak mnie męczy, drogi synu, to czekanie,

Te problemy z domem, pracą i ojczyzną.

Gdy Twój statek tam, w dalekim oceanie,

nie tak łatwo tu na łądzie być mężczyzną. / x 2